

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2023.02.10>

prof. zw. dr hab. Stanisław WÓJCIK

<http://www.orcid.org/0000-0003-0616-3604>

Emerytowany profesor zwyczajny KUL

## Polityka i politologia z perspektywy personalizmu systemowego

### Streszczenie

W sytuacji, w której elity, na ogół ateistyczne, i społeczeństwo, przeważnie katolickie, mają inne rozumienie polityki, starano się przekonać, że naukę o polityce warto dopełnić o aksjologię personalizmu systemowego. Polityka się zmienia, wymaga wyznaczania nowych celów dla działań politycznych, uwzględniania etyki w rozwiązywaniu konfliktów i budowy zgody, kształtowania aktywnego i odpowiedzialnego człowieka w polityce. Politologia nie wynika z apersonalizmu, jak na ogół uważają ateści i liberałowie, którzy traktują politykę jako zjawisko materialne, bezosobowe – lecz w relacji do osoby. Wskazano istotę personalistycznego ujęcia polityki. Zwrócono uwagę na potrzebę kontekstowego, w oparciu o typ cywilizacji, prowadzenia badań politologicznych.

**Słowa kluczowe:** polityka, człowiek, społeczeństwo, idee, personalizm systemowy.

### 1. Interpretacje zjawisk i procesów politycznych

Obecnie można już naszkicować teorię i praktykę ustroju i funkcjonowania państwa w ujęciu personalistycznej polityki. Personalizm systemowy<sup>1</sup> podejmuje kluczowe zagadnienia polityki, takie jak natura i cel człowieka, społeczeństwa, państwa, władzy, zasady porządku publicznego. Omawiając cele i środki działania państwa, władzy, wyjaśnia znaczenie obecności prawa i etyki w polityce. Jest to inne podejście w rozumieniu polityki i nauki o polityce jako działania na rzecz interesu publicznego, wspólnego.

---

<sup>1</sup> Personalizm jako system jest teorią całej rzeczywistości, z punktem wyjścia osoby ludzkiej odniesionej do całego życia społecznego, w tym politycznego, cywilizacyjnego. Szerzej C.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2013, s. 128 i nn.

Celem artykułu jest ukazanie możliwości i znaczenia personalizmu systemowego w analizie celów, trudności, uwarunkowań, skuteczności polityki. Wprowadza on ład w stosunki międzyludzkie, w relacje osoba – osoby, ludzką komunikację opartą na najwyższych wartościach naszej cywilizacji. Te wartości osobowe kształtować także będą kierunki zadań i działań instytucji społeczno-politycznych.

Głównym problemem jest ukazanie perspektywy nauki o polityce przez określenie, czym staje się sfera polityki w świetle aksjologii. Tezy są następujące: mamy do czynienia z kryzysem ustroju i funkcjonowania państwa, myśli politycznej i teorii polityki; demokratyczny ustrój państwa nie może być oderwany od kluczowych wartości: podmiotowości obywatelskiej realizującej się w jedności ze społeczeństwem zorganizowanym prawnie i instytucjonalnie, stawiającym na realizację dobra wspólnego, ponieważ tak ją zbudowano; dzisiaj u podstaw polityki leży słaba warstwa chrześcijańska; szerokie uznanie zdobył liberalizm, który niesie pewne wartości, ale jest też postrzegany jako wielkie zagrożenie; egoizm elit walczących o pełnię władzy w państwie ściera się ze społeczeństwem nieposiadającym wystarczającego doświadczenia do decentralizacji, samorządności; istnieje konieczność przeformowania polityki w duchu personalizmu społeczno-politycznego.

Politologia czasów najnowszych (1971–2021) w Polsce powstawała w warunkach panowania poglądów marksistowskich i materialistycznych. Nie ustrzeżono się więc szeregu błędów zarówno marksizmu, jak i kierunków socjalnych, społeczno-politycznych świata zachodniego, np. postmodernizmu, neoliberalizmu, irrealizmu. Było też wiele rzetelnych studiów, w których starano się dawać ujęcia godne dyskusji, przy tym pojawiały się pojęcia nieostre, nowe, gdzie trudno było i jest o całkowitą zgodę w poglądach, często w metodologii posługiwano się językiem trudnym technicznie.

Co wynika z podstawowych ustaleń teorii polityki? Analizowano zmiany zachodzące w ustroju państwa polskiego (podłoże, przebieg, konsekwencje). Odrzucono jednoprzyczynową eksplikację zmiany ustroju wywołaną w sferze polityki. Z uwagi na silny związek polityki z ekonomiką i ideologią dokonywano analiz okresowych przemian ustroju gospodarczego i w świadomości ideowej społeczeństwa. Uzasadniano bowiem te relacje jako niepodważalne, o charakterze sprzężenia zwrotnego, za kluczowe dla wyjaśnienia ewolucji i upadku PRL oraz wstępnej fazy transformacji. Do ważnych determinant decydujących o pozytywnych i negatywnych skutkach transformacji zaliczano sfery struktury społecznej i świadomości, głównie prawno-politycznej, odwołującej się do zmian w zakresie wartości podzielanych przez społeczeństwo oraz zmian w sferze kultury politycznej obywateli.

Wyniki szczegółowej analizy ustroju PRL wywołują dyskusje, jakkolwiek podzielany jest pogląd, że ustrój PRL wyrósł z modelu radzieckiego państwa socjalistycznego, to kwestionowane są podstawy ideowe państw socjalistycznych:

„samo powstanie tzw. państw demokracji ludowej, podobnie jak i ZSRR, dokonano się wbrew teorii marksistowsko-leninowskiej i nie opierało się na filozofii marksistowskiej lecz na ambicjach panowania sekretarzy KPZR nad tymi demokracjami”<sup>2</sup>, że „sekretarze tych demokracji chcąc mieć pełną władzę blokowali udział społeczeństwa we władzy, artykulację ich interesów społecznych i ekonomicznych przez ustanowienie scentralizowanego sposobu kierowania gospodarką”<sup>3</sup>. Współcześni teoretycy polityki, socjologii, ekonomii rzadko zwracają uwagę na skutki błędu założycielskiego teorii marksistowskiej, której konsekwencją było właśnie powstanie takich państw socjalizmu biurokratycznego<sup>4</sup>. Dość długo realny obraz życia społeczeństwa w PRL przesłaniała teoretykom ideologia akcentująca budowę nowego społeczeństwa opartego na zasadach równości i sprawiedliwości, zapowiadała powszechny dobrobyt materialny i tworzenie lepszego świata. Tylko komunizm miał monopol na nowoczesność myślenia i działania. Marksizm uważano za uniwersalny, a faktycznie miał cechy partykularnego stalinizmu zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Warto przypomnieć wysiłki części politologów, którzy weryfikowali historyczne stanowiska filozofów, analizując korelacje reakcji rządów PRL z ewolucją postaw, świadomością społeczeństwa polskiego, powstającą i krzepnącą jego podmiotowością. Nie bez trudności, jako skutek wielkich protestów społecznych, wykuwała się polityczna koncepcja podmiotowa, dynamiczna i historyczna, pozwalająca rozumieć politykę jako funkcjonalny system władzy politycznej dostosowany do aspiracji i nadziei polskiego społeczeństwa.

Sprzeciw musi budzić wyjaśnienie, że w sytuacjach kryzysowych w PRL decentralizowano system władzy, raczej wprowadzano, i to na krótko, aby wyciszyć nastroje opozycyjne, dekoncentrację centralizmu, którą z czasem określono jako proces centralizmu demokratycznego. Władze centralne nie myślały na serio o podziale władzy ze społeczeństwem. Była to taktyka rządzącej PZPR, która faktycznie dążyła do zmonopolizowania władzy. Trzecia Rzeczpospolita stoi pod znakiem demokracji, ale nadal rodzą się kontrowersje. Z prac teoretyków polityki wy-

<sup>2</sup> Z. Blok, *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrzsystemowych na przykładzie Polski*, Poznań 2006, s. 18.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>4</sup> Niewątpliwie intencją teorii marksistowskiej było wskazanie sprawiedliwej metody dystrybucji dóbr materialnych i usług, a celem – wyeliminowanie cierpień świata pracy. Ale wezwanie do likwidacji własności prywatnej środków produkcji doprowadziło do przejęcia jej na własność przez nowe państwa socjalistyczne i z konieczności oddało władzę nad nią w ręce funkcjonariuszy partyjno-państwowych, którzy skupili w swych rękach nieograniczoną władzę polityczną i ekonomiczną, co pozwoliło im na eksploatację robotników i innych ludzi nienależących do partii. Komunistyczne władze dostrzegły w marksizmie drogę i narzędzie umożliwiające im zdobycie władzy i osobistych korzyści. Należy dodać, że teoria marksistowska skoncentrowana na zjawiskach i procesach makrospołecznych błędnie ujęła zagadnienia dotyczące miejsca, roli i znaczenia człowieka w kolektywie, co istotnie ograniczało rozumienie wielu problemów związanych z relacją władza – wolność obywatelska; K. Ludwiniak, *Pracownik właścicielem*, Lublin – Paryż 1989, s. 28; szerzej L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, Poznań 1992, t. 1 i 3.

łaniają się dwa obrazy demokracji: idealny i realny. Ten pierwszy ma się dobrze, ma tworzyć nieskrępowaną wolność jednostki, ale obraz realny ma się dużo gorzej. Z przeprowadzonych analiz wyłania się obraz polskiej demokracji jako ustrój swobód politycznych, równości wobec prawa, jednak bez ścisłego udziału społeczeństwa w rządzeniu krajem. Udział ten zastępują głosowania, afirmujące lub negujące wybory partyjnych reprezentantów. Społeczeństwem rządzą partie, które są uzależnione od oligarchów, wielkich centrów finansowych i różnych organizacji zakamuflowanych, a politycy i społeczeństwo są coraz bardziej podzielone politycznie, ekonomicznie i kulturowo. Przyczyny tego procesu upatruje się w osłabieniu roli państwa, niesprawnym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej.

Analizy politologów dotyczące kreowanej przez PZPR socjalistycznej gospodarki, polegającej na scentralizowanym zarządzaniu, tzn. kontrolowaniu nakazowo-rozdzielczym wszelkiej przedsiębiorczości instytucji gospodarczych i aktywności grupowej, wskazują jej błędy, na woluntaryzm przywódców partyjnych, a za mało uwagi poświęcono znaczeniu i roli kapitału społecznego, jaki zaczął się kształtować pod wpływem Kościoła<sup>5</sup> i Solidarności. Błędem założycielskim było wkraczanie we własność prywatną i wolność jednostki, co powodowało degradację intelektualną i społeczną jednostki. Złożenie przyszłości społeczeństwa w ręce ówczesnego państwa rozpoczęło proces, przez wielu początkowo nieuświadomiany, ubezwłasnowolnienia społeczeństwa z powodu rozwijającej się biurokratyzacji stosunków społecznych, omnipotencji państwa. W całym okresie PRL władze komunistyczne realizowały system polityczny oparty na tezie o hegemonicznej roli partii i jej aparatu w państwie i społeczeństwie. Warto odnotować, że na gruncie nauk społecznych toczyły się dyskusje wokół treści i kształtu państwa socjalistycznego, krytykowano stanowisko władz, jednak krytycy byli zwalczani przez władze, wypychani na margines życia naukowego. Zastaniała sytuację wyjaśniano powstaniem nieuniknionej deformacji wynikającej z opóźnienia cywilizacyjnego Polski, w efekcie realizowania celów przeciwstawnych klasie robotniczej, zagubieniem idei ludowładztwa przez elitarną władzę biurokracji partyjnej i państwowej, która w efekcie wchodzi w konflikt ze społeczeństwem. Władze blokowały artykulację interesów ekonomicznych, politycznych i religijnych społeczeństwa, podporządkowując swoją strategię budowie utopijnego systemu politycznego. Ostrzegano je, że odcinają się od ważnych źródeł informacji o własnym społeczeństwie, w efekcie powstanie system sztuczny, niespójny, zmierzający do samounicestwienia<sup>6</sup>. Ówczesne władze komuni-

<sup>5</sup> S. Wójcik, *Stefan Wyszyński jako twórca personalistycznej koncepcji narodu*, [w:] A. Rynio, N. Parzyszek (red.), *Społeczna potrzeba pamięci. Osoba i dzieło kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Lublin 2018, s. 173 i nn.

<sup>6</sup> Z. Blok, *Transformacja...*, s. 99, 107; Por.: J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989; R. Backer, *Totalitaryzm*, Toruń 1994; S. Wójcik, *Naród, samorząd terytorialny, demokracja w III Rzeczypospolitej*, Lublin 2007, s. 147–159; idem, *Naród polski w publicystyce PRL*, Lublin 2002, s. 42–53.

styczne świadomie nie chciały zatrzymać tego procesu, nic nie chciały zmienić w mechanizmie sprawowania władzy i celach ich polityki. Wskazania konieczności podmiotowego usytuowania polskiego świata pracy w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym traktowały wrogo.

W politologii dominowało stanowisko o toczącej się pod przywództwem partii ewolucji państwa socjalistycznego. Okres PRL ujmowano w cezurach: pierwszy okres, od zakończenia II wojny światowej do wielkich protestów społecznych z czerwca 1956 r. i grudnia 1970 r., drugi, trwający krótko na początku dekady lat siedemdziesiątych i zakończony stanem wojennym, oraz trzeci – po 1989 r. Pierwszy miał w zamierzeniu prowadzić do budowy podstaw socjalizmu<sup>7</sup>, w drugim państwo socjalistyczne miało już pełnić rolę państwa opiekuńczego, ale okazało się nieudanym eksperymentem. Nie było w stanie zaspokoić nowych potrzeb awansu społecznego kolejnego pokolenia świata pracy<sup>8</sup>. Kierownicza rola partii, gospodarka nakazowo-rozdzielcza i panująca ideologia marksizm-leninizm przez cały czas nie uległy zasadniczym zmianom. Podstawą legitymacji tego systemu nie był consensus obywatelski. Ustrój państwa był narzucony przez ZSRR, a sytuacja ta uległa ostatecznie zmianie z chwilą opuszczenia Polski przez Armię Czerwoną.

Obecnie (od 1989 r.) trwa proces transformacji i modernizacji państwa polskiego, osłabionej podmiotowości państwa wstrząsanego kryzysami parlamentarnymi, partyjnymi, rządowymi. Państwo (parlament, rząd, wymiar sprawiedliwości, administracja, gospodarka) wymaga dalszych reform ustrojowych. Mamy

---

<sup>7</sup> Trzeba przypomnieć, że władze komunistyczne dokonały cennego dla chłopów przewrotu agrarnego – realizując reformę rolną, a także przeprowadziły nacjonalizację banków, kopalń, hut, tworząc sektor gospodarki państwowej, prowadziły politykę pełnego zatrudnienia, rozwijając niezbędne budownictwo mieszkaniowe, prowadziły na wielką skalę industrializację kraju, zapowiadały skuteczną politykę społeczną. Te pozytywne zapowiedzi działań władz mogły stworzyć podstawy dla modernizacji cywilizacyjnej społeczeństwa. Tak wielki wysiłek państwa socjalistycznego nie wywołał zaangażowania społeczeństwa lecz przeciwnie, protesty. Za istotne przyczyny takiej reakcji przyjmuje się: nieufność społeczeństwa do nowej władzy, do wartości ideowych i intelektualnych komunizmu, planowanych działań gospodarczych, z wyniesionych doświadczeń wojny z 1920 r., stosowanych represji. Socjalistyczna kultura odrzuciła Boga i znaczenie religii, lekceważyła tradycje, walkę czyniła zasadą rozwoju społecznego. Oznaczało to odrzucenie części kulturowego dziedzictwa ukształtowanego na wartościach chrześcijańskich.

<sup>8</sup> Wskazywano następujące nowe przyczyny: nieznaną rolę mechanizmu rynkowego, faktycznej roli własności prywatnej, na woluntaryzm decyzji ekonomicznych, postępującą alienację władzy, rozrost centralizacji, niemożność spłacania zaciągniętych długów za granicą, wyludnianie się wsi, na wciąż dominującą nomenklaturę. Łącznie doprowadziły do ostrego kryzysu politycznego, ekonomicznego, społecznego już w połowie lat 70. Eksplozja protestu społecznego nastąpiła wkrótce, na przełomie lipca i sierpnia 1980 r. W rezultacie powstała nowa reprezentacja społeczeństwa NSZZ Solidarność, która uznała PRL za system niereformowalny i ogłosiła postulat o konieczności przekształcenia Polski w Samorządową Rzeczpospolitą. Szerzej S. Wójcik, *Naród polski w publicystyce PRL*, Lublin 2002, s. 161 i nn.

również do czynienia z walką kulturową o tzw. nową, otwartą świadomość, kształtowaną przez postępowców ideowych, liberalnych i lewicowych, chcących pozbawić Polaków patriotyzmu i religijności.

Wciąż trudna do zdefiniowania jest aktualna faza rozwoju państwa. Teoretycy określają ją jako proces nastawiony na przywrócenie tożsamości polityce i ekonomice, tj. by pełniły one wyłącznie własne funkcje. Dowodzą ogólnie, że transformację po 1989 r. przeprowadzono w ideologicznej i teoretycznej próżni, empirycznie, że nie było programu, planowania. Początkowy jej przebieg ujmowano jako żywiołowy proces przebudowy struktury interesów gospodarczych ważnych grup społecznych, jednak nadal kierowany przez władzę postkomunistyczną i opozycję liberalną. Przebieg reformy samorządowej pokazał, jak nieśmiało opozycja dążyła do decentralizacji, a rozgrywki międzypartyjne hamowały proces przebudowy państwa i społeczeństwa. Krytycznie oceniano klimat tzw. okrągłego stołu, rządzący nie chcieli zbyt szybko utracić władzy, a opozycja reformatorska myślała na początku tylko o współrządzeniu. W efekcie duża była wciąż rola postkomunistów i ich bezkarność. Dlatego, mimo obalenia naczelnej władzy komunistów, nie są osiągnięte parametry normalnej demokracji.

Politolodzy śledzący proces rozwoju nowych relacji społeczeństwo – państwo odnotowali spontaniczność transformacji, widząc, że miała charakter nieoczekiwany i nietypowy. Trudno zgodzić się w pełni z takim stanowiskiem. Rozmach protestu społeczeństwa polskiego zaskoczył zarówno ówczesne władze, jak i liberalny odłam Solidarności. Był w pełni dojrzały ideowo, wynikał z powszechnie uznawanego przez Polaków systemu wartości, który wyrasta z chrześcijaństwa. Jego sens wyrażał dążenie do odrzucenia systemu władzy monopolistycznej, co w istocie oznaczało przechodzenie do modelu demokratycznego państwa prawa sprzyjającego osiągnięciu przez społeczeństwo faktycznej podmiotowości. Opozycja polityczna, wspierana przez społeczeństwo, przejmowała inicjatywę polityczną, opowiadając się za pluralizmem politycznym, ideologicznym oraz gospodarką rynkową. Rosło znaczenie partii politycznych, które powstawały lawinowo, a społeczeństwo, widząc perspektywę wejścia do świata zachodnich demokracji, stawało się coraz bardziej samodzielne, domagając się realnego udziału we władzy politycznej. Odradzała się myśl i teoria samorządu terytorialnego oraz teoria narodu. Dzisiaj wiemy, jak istotną rolę do odegrania ma zreformowany samorząd terytorialny, który powinien stać się miernikiem jakości państwa i społeczności lokalnej. Samorząd jest instytucją bardzo wszystkim potrzebną, chociaż jest skomplikowany w realizacji, kształtuje się nie tylko we współpracy, ale i w konflikcie z władzą państwową. Studia nad samorządem pozwalają dostrzec, że stanowi konieczne dopełnienie władzy państwowej, spełnia rolę „ciśnienia obwodowego”, którego nie może spełnić państwo<sup>9</sup>. Z kolei w całym okresie PRL zarówno problematyka narodowa, jak i samorządu terytorial-

<sup>9</sup> S. Wójcik, *Znaczenie podmiotowości jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] idem, *Samorząd i państwo. Przyszłość i odpowiedzialność*, Lublin 2013, s. 23–24.

nego były „źle widziane”, tak przez wszechobecne czynniki ideowo-polityczne, jak i na gruncie nauk społecznych, w tym i politologii. Załugą nielicznych badaczy było wykazywanie realności narodu przez naświetlanie jego związków z historią, kulturą narodową, religią. Analizowano programy i dyskusje wokół moralnej odnowy Polaków, wzorów, cech i postaw narodowych, starając się zbudować podstawy teorii i metodologii narodu, a ustalenia naukowcy włączali do dydaktyki akademickiej. Czy zmieniło się obecne nastawienie politologów wobec narodu jako ważnego podmiotu polityki? Pole polityki się zmienia, pojawiają się na nim nowi uczestnicy i cele dla działań politycznych, a to oznacza poszerzenie teorii polityki o kategorię narodu, samorządu terytorialnego, tworzenie szerokiej koncepcji nauki o polityce. Niepokoją publikacje, w których nie uznaje się kategorii narodu. Jest ona, jak się okazuje, niewygodna dla części elit liberalno-lewicowych. Odrzucają one wartość ojczyzny, patriotyzmu, usiłują niszczyć polityczny i kulturowy ład wspólnoty narodowej. Myślę, że atakowanie tych kategorii, wartości, poczucia godności narodowej wypływa z pewnej słabości intelektualnej i duchowej w obliczu propagandy globalistycznej, a wcześniej komunistycznej.

Dzisiaj widać lepiej, że w okresie PRL mieliśmy do czynienia ze zderzeniem władzy państwowej z wolnością obywatelską i ta relacja nie znalazła zadowalającego odzwierciedlenia w analizach nie tylko politologów, ale i socjologów, historyków i in. Patrzenie na politykę przez pryzmat ludzi władzy, partii, ustroju jest niewystarczające. Zawężano znaczenie terminu polityka, a należy je zdecydowanie poszerzać, tak co do jej istoty, jak i funkcjonowania, aby ewoluowała w kierunku coraz większej humanizacji władz, nowego stylu zarządzania, stawała się władzą ludzką i suwerenną, w której czynnym faktycznie podmiotem staje się społeczeństwo, człowiek, a reprezentujące je organy gwarantują zachowanie podstawowych praw ludzkich, jednostkowych i zbiorowych. Przecież od wieków trwa wzajemny napór władza – społeczeństwo, często następują nawroty ograniczania wolności.

W związku z dynamiką życia publicznego powstają nowe problemy związane z ustrojem, funkcjonowaniem państwa, ordynacją wyborczą, nowymi podmiotami polityki, które wymagają stałej analizy teoretycznej. Trudno jest kształtować zasady i normy polityczne, modele polityki, modele państw, władzy, bo nie wiadomo, z jakiego punktu widzenia patrzeć: personalnego, partyjnego, doktrynalnego, cywilizacyjnego. Chodzi o problem celów, przede wszystkim o konkretną teorię społeczną i polityczną. Bez spójnych założeń i zasad wszystkie wywody o tych problemach nie mają wartości ani poznawczej, ani pragmatycznej. Jako jedną z istotnych przeszkód uznaje się modny relatywizm wynikający z przekonań ideowych badaczy, w efekcie tworzone są np. antynomiczne teorie państwa. Państwo jest kwestionowane, nie wiadomo, czy ma być arbitrem, rządzącym nadzorczą, tylko rządem – władzą biurokracji, państwem sieciowym<sup>10</sup>. Może

<sup>10</sup> Ustrój Polski winien szybko rozwijać się w kierunku pełnej demokracji i decentralizacji, ale dzisiaj dla wielu ten kierunek ewolucji ustroju państwa jest zagrożony. Szerzej S. Wójcik, *Państwo obywatelskie czy autorytarne*, [w:] idem, *Samorząd i państwo...*, s. 83–94.

być i tak, że eurokonstytucja, chcąc stworzyć jedno państwo europejskie, właściwie pozbawi państwa członkowskie realnej państwowości. W takiej sytuacji podstawowe funkcje przejmie Bruksela, a Polska może stać się regionem. Wtedy i teorie nie będą obowiązywać, a nasze dyskusje niewiele dadzą. Jeśli konstytucja unijna wejdzie w życie, teorie będą dyktowane przez intelektualne zaplecze Brukseli, a nie przez nas.

Nauka o polityce nie może godzić w Kościół i religię. Dlatego zapewne wciąż jest odczuwane zainteresowanie obiektywną nauką, z uwzględnieniem aspektu katolickiego. Kościół i jego nauka społeczna jest otwarta na politykę, ma również wiele do powiedzenia społeczności państwowej i międzynarodowej. Obserwujemy, iż śmierć Jana Pawła II zrodziła wielką manifestację Polaków, ich polskości i katolicyzmu. Inspiruje również pewne idee ogólnoświatowe: jedność świata, pokój i budowę idei godności życia na prymacie wartości personalistycznych, które muszą dopełniać wartości polityczne i ekonomiczne. Polacy uświadamiają sobie, że prawdziwa odmiana naszego życia publicznego, zgodna z nauką Jana Pawła II, musi dokonać się przy spełnieniu absolutnego warunku: związania życia społeczno-politycznego z moralnością. Polskie społeczeństwo katolickie chce politologii nieantykatołickiej.

Na początku XXI wieku (2022 r.) ustalenia teoretyków polityki pozwalają analizować struktury i funkcjonowanie państwa, partii, wskazują na coraz większą rolę nowych podmiotów politycznych, instytucji, organizacji. Ten rosnący pluralizm podmiotów polityki doprowadził do wypracowania szeregu nowych pojęć, rozróżnień, analiz, ale przy tym zwrócono uwagę na pogłębiającą się aksjologiczną próżnię polityki, wynikającą z niedookreślonej wciąż roli jednostki w polityce, a tym samym na niebezpieczny redukcjonizm w analizie zjawisk, procesów politycznych. Warto ponownie poddać refleksji kluczowe tezy współczesnego liberalizmu, np. promujące atomizm społeczny, absolutyzujące jednostkową wolność, kwestionujące równość, nie chcąc uznać, że tylko równa wolność jest gwarancją wolności powszechnej. Ten radykalny indywidualizm podważa podstawy bytu funkcjonowania reaktywowanych dzisiaj wspólnot lokalnych oraz sens i znaczenie dobra wspólnego społeczności państwowej. Niepokoi duża tolerancja części społeczeństwa dla patologii w polityce. Przed społeczeństwem otworzyły się ścieżki do kreatywnego zabiegania o byt, ale przy tym akceptuje ono wiele wad liberalnej demokracji<sup>11</sup>.

Personalisci ostrzegają przed niebezpieczeństwami chaotycznego kapitalizmu, który niesie degradację człowieka, nie przestrzega zasad uczciwości w relacjach władza–społeczeństwo, bezstronności w rozstrzyganiu sporów w sądach,

---

<sup>11</sup> S. Wójcik, *Znaczenie klimatu ideowego i moralnego*, [w:] idem, *Polskie drogi personalizmu społeczno-politycznego*, Lublin 2018, s. 124–125; idem, *O patologii i odpowiedzialności w polityce*, [w:] idem, *Samorząd i państwo...*, s. 109–130; E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 181; A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej w współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.

poszanowania praw stron, akceptuje niegodne metody zdobywania bogactwa i władzy. Narasta szal wrogości społecznej. Ten zły stan społeczeństwa mocno eksponują publicyści. Zdaniem Czesława S. Bartnika podstawę kryzysu demokracji liberalnej w Polsce stanowi zło moralne, które obejmuje nie tylko jednostkę, ale całe społeczeństwa. Jego źródłem jest przede wszystkim ateizm. Moralność jest nie tylko poglądem, ale jest przede wszystkim podstawowym czynnikiem życia, siłą praktyczną i decyduje o istocie człowieczeństwa. Ateiści mówią, że mają swoją etykę, ale jest to raczej zespół reguł dla własnego pożytku życiowego<sup>12</sup>. Podzielany jest też pogląd, że obecny stan chaosu moralnego jest wynikiem starcia i wypierania moralności klasycznej przez ideologię radykalnej emancypacji jednostki. W rezultacie zanika fundament współżycia i całe życie społeczne jest wystawiane na ryzyko rozkładu. Ten agresywny trend cywilizacji pooświeceniowej i ponowoczesnej można zatrzymać. Nie wolno tylko dopuścić do głębokiego duchowego podziału narodu. Czy skuteczny okaże się program wdrażany przez koalicję rządową solidaryzmu społeczno-gospodarczego, który można wzmocnić przez wypracowywaną doktrynę personalizmu społeczno-politycznego, systemowego oczyszczoną z dziedzictwa marksizmu liberalizmu, nihilizmu wskazującą praktyczne cele politycznej organizacji społeczeństwa.

## 2. Potrzeba kontynuacji personalistycznej polityki – politologii

Podzielam stanowisko tych badaczy, z przeszłości i obecnych, którzy opowiadali i opowiadają się za rozumieniem polityki jako przede wszystkim działalności społecznej, wzajemnego oddziaływania na siebie społeczeństwa i państwa. Polityka wynika z konieczności dążenia do realizowania dobra wspólnego, a w tym do uwzględniania różniących się potrzeb i poglądów ludzi, z dążeń społeczeństwa do regulacji konfliktów i budowy współpracy. Jak rozwiązywać konflikty? Jak budować zgodę? Jak podejmować wspólne decyzje? Kto winien mieć głos decydujący w danej kwestii? Jakimi wpływami winno dysponować społeczeństwo i jednostka? Właśnie to były i są nadal kluczowe zagadnienia życia politycznego społeczeństw. Dla Arystotelesa – filozofa realistycznego polityka była „królową nauk”. Już wówczas ludzie rozumieli, że poprzez regulacje tej sfery życia mogą poprawiać warunki swojej egzystencji i tworzyć lepsze społeczeństwo, a jego gwarantem uczynili instytucję państwa i prawa zakorzenione w systemie moralnym. Dzisiaj, z powodu zawężenia zakresu polityki do władztwa państwowego, a nawet partyjnego (państwo PiS, antypaństwo PO), związane formalnoprawnym funkcjonowaniem oraz odrzuceniem definicji akcentujących konfliktowe realizowanie się wielkich grup społecznych zawężające sfery życia osobistego i rodzinnego, nie ma zgody co do istoty polityki i nauki o polityce oraz sposobu prowadzenia badań. Brakuje uznania dla etycznego wymiaru polityki.

<sup>12</sup> C.S. Bartnik, *Potrzeba ludzi sumienia*, „Nasz Dziennik. Magazyn” 1–2.06.2019, s. 8.

Modny relatywizm i postępująca fragmentaryzacja politologii uniemożliwiają poznanie coraz bardziej rozległego pola polityki. Nauka o polityce powinna przyczynić się do zrozumienia, o co chodzi we współczesnej polityce, aby ludzie umieli się bronić przed zagrożeniami utopijnych systemów i idei, umieli realizować wspólne, realne dobro, aby demokracji nie zamienić w chaos społeczno-gospodarczy, nie dopuścić do anarchii wartości. Chodzi o przywrócenie podmiotowości osobie i tworzonym przez nią wspólnotom w realizacji wspólnego dobra. Politolodzy patrzą na zjawiska i procesy polityczne z różnych punktów widzenia, przy tym nie znamy w całości ani realizowanej polityki, ekonomii, ideologii. Natomiast bardzo rzadko używane jest kryterium cywilizacji w znaczeniu sposobu, jakości całości kształtu życia społecznego. Ani polityka, ani ideologia, ani prawo nie wyczerpują całości życia społecznego, tę rolę pełni cywilizacja. To ona właśnie stanowi ramy organizacyjne całego życia społecznego, w którym mieszczą się jeszcze edukacja, etyka, religia, technika, gospodarka. Nadto cywilizacja obejmuje życie społeczne w ciągu wieków i pokoleń, a nie tylko w aktualnym systemie władzy. Dopiero z perspektywy cywilizacji określona doktryna wyznacza priorytety dla polityki. Te podstawowe to podmioty polityki i ich cele. Patrzenie na politykę przez pryzmat partii politycznych, ustrojów, ludzi wielkiego biznesu jest niewystarczające. Konieczne jest zwrócenie uwagi na typ cywilizacji, z której polityka wypływa, a która ustala dla niej główne punkty odniesienia.

Politykę trzeba definiować szeroko: jako formę aktywności ludzkiej, której celem jest przestrzeganie zasad życia, etyki i praw wynikających ze zjawisk kooperacji i konfliktów, w które wszyscy jesteśmy uwikłani<sup>13</sup>. Polityka bierze się stąd, że ludzie mają różne potrzeby i interesy, wyrażają sprzeczne opinie, pragnienia, ale zarazem chcą żyć w pokoju. Muszą więc współdziałać. Trzeba tu jednak dodać, że aktywność, działalność polityczna winna być oparta na teorii. Nie wolno rezygnować z poglądów i koncepcji, chodzi tu o konieczną harmonizację polityki.

Termin polityka ma szerokie pole znaczeniowe. Politolodzy, definiując istotę polityki, budują jej modele, także modele państw i władzy, przy tym zwykle koncentrują uwagę na sztuce rządzenia, na relacjach wewnętrznych i zewnętrznych państwa<sup>14</sup>. Mierzą np. siłę władzy jako relację decyzji wydanych przez organy państwa do zrealizowanych przez adresatów. Duża liczba skarg na decyzje ukazywała władzę jako słabą, mało kompetentną. Zaczyna narastać krytyka empirycznej teorii polityki, która postulowała analizę dających się zaobserwować i weryfikowanych zachowań władzy. Ta empiryczna, redukcjonistyczna tradycja badań polityki rozwijała się intensywnie w XIX i XX wieku. Obecnie jest wypie-

<sup>13</sup> Zróżnicowane podejście w rozumieniu polityki trwa od wieków, często jako spór między ewoluującym nurtem myśli klasycznej (arystotelesowskiej, erasmiańskiej, katolickiej nauki społecznej) a tradycją bizantyjską przeniesioną do Europy przez N. Machiavellego i kontynuowaną przez liberalizm, socjalizm. Szerzej S. Wójcik, *Imperialne państwo rynkowe. Dynamika i bariery*, Lublin 2010, s. 16–28.

<sup>14</sup> L. Sobkowiak, *Polityka*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 296–297.

rana przez powracającą do łask refleksję humanistyczną nad polityką. Przekonywająco o tej zmianie nastawienia badaczy pisze Barbara Krauz-Mozer, która uważa, że empiryczne teorie polityki okazały się bezradne wobec szybko zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej, nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, nowych typów ról społecznych, nowych zasad funkcjonowania wspólnot i życia publicznego. Badania empiryczne nie nadążają za tempem zmian. Polityka tak bardzo się zmienia, że trzeba o niej myśleć inaczej, zrezygnować z zawężonych ujęć na rzecz uniwersalistycznych i całościowych, wymagających wyznaczania celów dla działań politycznych, które nie mogą być tylko ślepych eksperymentami badawczymi, uwzględniania etyki i odpowiedzialności człowieka za świat społeczny i polityczny<sup>15</sup>. To podejście badawcze rozwija się, powstają analizy uwzględniające miejsce człowieka i wspólnoty, zwykłych ludzi w polityce, w różnych systemach władzy, dowodzące porażki oświeceniowego ideału racjonalności i poszukujące rozwiązania problemu podstaw racjonalności polityki. Włączają się do obiegu naukowego analizy naświetlające przeszkody oraz ideały uprawiania polityki, pokazujące styk polskiej i europejskiej myśli politycznej. Budzą uznanie nowe, własne, oryginalne modele polityki<sup>16</sup>. Te analizy świata polityki uwzględniają wkraczającego dynamicznie na scenę polityczną „całego człowieka” – osobę ludzką, wskazują na rosnące poczucie wartości, podmiotowość zwykłych ludzi w polityce. Należy nie tylko opisać tę osobę, ale określić cały system rzeczywistości, który by wszystko korelował z fenomenem osoby zarówno jednostkowej, jak i społecznej. Potrzebne jest właściwe rozumienie polityki, które zależy od sposobu pojmowania władzy, tak co do jej istoty (poszerzone), jak i funkcjonowania (stanowienie, przestrzeganie). Często dostrzegamy jej jednostronny, autorytarny charakter, a chcemy sprawiedliwej, harmonijnej relacji między władzą polityczną a wolnością obywatelską.

Każda relacja między ludźmi wymaga istnienia władzy. Jest ona rodzajem zależności pomiędzy ludźmi. W personalizmie władza określona jest jako zasada jedności i porządku, która może skierować wysiłki wszystkich członków społeczności ku dobru społecznemu. Jest ona istotną strukturą człowieka. Celem jej jest dobro społeczne, będące uzasadnieniem istnienia władzy państwowej, normą jej legalności i ładu społecznego. Zadaniem władzy państwowej jest stanowienie praw i stanie na straży ich wykonywania. Takie cechy władzy państwowej jak praworządność i służebność wskazują na odpowiedzialność, przed jaką stają

<sup>15</sup> B. Krauz-Mozer, *Teoretyzowanie w politologii w XXI w.*, [w:] Z. Blok (red.), *Czym jest teoria w politologii*, Poznań 2011, s. 43.

<sup>16</sup> K. Korab, *Polityka. Zmierzch czy odrodzenie?*, Kraków 2018, s. 17 i nn.; idem, *Wojna ideologiczna*, Warszawa 2021, s. 491 i nn.; J. Filipkowski, *Alasdair McIntyre i problem podstaw racjonalności polityki*, Olsztyn 2014, ss. 322; S. Jedynak, *Marzenia i polityka*, Lublin 2014, s. 116 i nn.; T. Wallas (red.), *Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*, Poznań 2010, ss. 374; S. Wójcik, *Ekonomia a personalizm systemowy*, „Studia i Analizy Nauk o Polityce” 2021, nr 1, s. 9–30; idem, *Personalistyczna myśl polityczna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2020, s. 22–26, 116–117.

przedstawiciele rządu. Ich działanie powinny cechować takt, świadomość celów, energia wykonawcza, spokój. Takie zalety władzy budzą zaufanie do niej. Ale władza państwa winna ewoluować w kierunku coraz większej humanizacji. Chodzi o to, by władza miała cechy personalistyczne, by była władzą ludzką, reprezentowała trwałe interesy całego społeczeństwa i dążyła do optymalnego ustroju państwa społecznego. Obecne państwo jest systemem władzy i prawa. Dobrze zorganizowane państwo społeczne będzie zrozumiałe przez dostrzeżenie jego celu – spełniania realnego dobra dla każdego<sup>17</sup>. Tym rzeczywistym dobrem człowieka jest coraz pełniejsza aktualizacja jego zdolności intelektualnego poznania, działania i twórczości.

Spółeczeństwo, część polityków, prawników i politologów w Polsce alarmowało, że socjalistyczne, jak i liberalistyczne państwo i prawo funkcjonują źle, uważano, że obecne parlamenty na ogół stanowią złe prawo. Można nawet zgodzić się z opinią, że w praktyce prawo w Polsce i UE zmierza w kierunku pogardy dla prawa, „legalnej korupcji”. Dzieje się tak dlatego, że w formule „państwo prawa” nie dostrzega się znaczenia osoby ludzkiej. Jeśli mówi się o człowieku, to tylko jako o jednostce w istocie konsumpcyjnej, którego celem jest przyjemność, zysk, pożytek. Ostatecznie odrzuca się Kościół, religię, tradycję chrześcijańską. Ich rolę ma spełniać norma prawna. Autorem prawa, prawodawcą i decydem życia zbiorowego jest polityk, kapitalista, urzędnik. Prawo realizuje coś z rozumu i decyzji, ale musi być uwarunkowane całą osobą ludzką. Bez tego jest fikcją. Samo prawo formalne jest okazją do nadużyć, co obnaża doskonale obecna sytuacja w Polsce. Dla teorii personalistycznej na pierwszym miejscu są prawa bytu i istnienia, z nich wynikają normy etyczne i całość rozgrywa się w świecie osoby, która kieruje się sumieniem i prawem jednocześnie. Prawo jest ważne i obiektywne, ale nie funkcjonuje wbrew etyce czy po prostu bez dobrej woli, bez godności całej osoby ludzkiej. W sprawach fundamentalnych prawo ma sankcję nie tylko własną, ale także religijną, moralną<sup>18</sup>. Kierunek ewolucji reformy państwa niepokoił papieża Jana Pawła II. Odnosząc się do kwestii, czym ma być „zdrowa demokracja, pisał

[...] państwem prawa opartym o poprawną koncepcję osoby ludzkiej, która wymaga spełnienia koniecznych warunków, jakich potrzebuje promocja osób przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i podmiotowości społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa i współodpowiedzialności, gdyż demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> S. Wójcik, *Państwo w ujęciu personalizmu*, [w:] A. Stelmach, T.R. Szymczyński, M. Walkowski (red.), *Stosunki międzynarodowe w procesie zmian. Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Zdzisławowi W. Puśleckiemu*, Poznań 2018, s. 717–728; idem, *Personalizm polityczny. Zarys problemów*, Lublin 2015, s. 74 i nn.

<sup>18</sup> C.S. Bartnik, *Nauka społeczno-polityczna Kościoła*, Lublin 2008, s. 426.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus Annus*, 1.05.1991, (CA, 13).

Przed narastającym chaosem w polskim życiu społecznym przestrzegają Czesław S. Bartnik, pisząc

[...] żadna społeczność nie może żyć, rozwijać się i prosperować bez kategorycznej etyki. Tymczasem UE odrzuca nie tylko prawdziwą religię chrześcijańską, ale także wyższą etykę. Jest to objaw śmiertelnej choroby społeczeństwa rzekomo „nowego”<sup>20</sup>.

Problematyka budowy teorii polityki w relacji do praktyki politycznej była i jest skomplikowana z powodu niedoceniań roli i znaczenia moralności społecznej, zarówno przez teoretyków, jak i władze liberalno-socjaldemokratyczne. Mianowicie obawa przed społeczeństwem i lęk przed rozliczeniem zła komunizmu i liberalizmu kazały tym władzom zakwestionować fundamentalne normy etyczne niezbędne do budowy wspólnoty rodzinnej, narodowej, religijnej i państwowej. Etyka i religia uznawane są za zjawiska niebezpieczne politycznie i dlatego zredukowano je do sfery prywatnej. Czy rzeczywiście stara moralność ma odejść do przeszłości, a jej miejsce ma zająć użyteczność? Elity od dawna goniąc za władzą, bogactwem, zaniedbały swoją kondycję moralną. Nie ma zdrowego społeczeństwa ani sprawnego państwa bez wykształconej moralności społecznej, pozostającej w związku z dobrymi pomysłami na organizację i funkcjonowanie państwa i prawa oraz gospodarki. Dzisiaj moralność społeczna wymaga zdecydowanego odrodzenia. Sprawiedliwego państwa nie zbudujemy wyłącznie w oparciu o prawo stanowione i gospodarkę rynkową i nie na kulturze chciwości. Państwo, prawo, gospodarka, kultura winny wyrastać z powszechnie akceptowanej tradycji i moralności ogólnoludzkiej. Polityka i moralność stanowią zakorzenioną w społeczeństwie całość i dzisiaj winny mieć na względzie godność człowieka i społeczeństwa.

Zjawiska i procesy polityczne muszą być prawdziwie opisane, wyjaśniane i znaleźć drogę do praktycznej polityki. Ważne pytania: jak łączyć badania nad polityką z etyką, czy rzeczywistość polityczną mierzyć tylko skutecznością, obiektywnością naukową, czy także wartością etyczną, ludzką? Pilną potrzebą jest łącznie polityki z etyką, dystansowanie się od relatywizmu.

Jaka była nauka o polityce? Przez dziesiątki lat odczuwaliśmy i chyba wciąż jeszcze odczuwamy jej materialistyczną jednostronność. Niektórzy badacze ulegli zmasowanej propagandzie. Nauki humanistyczne, społeczno-polityczne, od lat nie służyły pełnej prawdzie. Były w dużej mierze okrojone, przekłamane, na usługach propagandy ideologii ateistycznej. Najbardziej manipulowana są historia Polski, ekonomia. Rzetelne badania nad przewyższeniem tego niedowładu, w jakich uczestniczą politolodzy, pozwolą wyrwać humanistykę i nauki społeczne z propagandowego monologu i rozwiną dialog „szerokomyślności”.

Ten obecny zwrot może konstruktywnie wzmocnić personalizizm polityczny, który zachowuje metodologię nauk humanistycznych i teoretyczną wartość empirii, chodzi o dookreślenie teorii polityki, tożsamości nauki o polityce w nurcie

<sup>20</sup> C.S. Bartnik, *Tajemnice jednoczenia państw*, „Nasz Dziennik” 23–24 lipca 2016 r., s. 10.

systemu personalistycznego i moralności ogólnoludzkiej. Personalizm polityczny to powstająca obecnie teoria ukazująca uwarunkowania i możliwości aktywnego, odpowiedzialnego udziału człowieka i społeczeństwa w polityce, w instytucjach państwowych i samorządowych, gdy instytucje znajdują się w ciągłym kryzysie<sup>21</sup>. Przebija się on do nauki o polityce z trudem. Wyrasta ze zjawiska osoby indywidualnej i społecznej. Jest to system konkluzji traktujących o kluczowych sprawach politycznych człowieka i społeczeństwa. Jak pisał Czesław S. Bartnik żadna politologia nie wynika z apersonalizmu – jak chcą ateści i liberałowie, którzy traktują politykę jako zjawisko materialne, bezosobowe – lecz w relacji do osoby. Politologia i polityka są z rzeczywistości, a nie objawione. Personalistyczna myśl społeczno-polityczna traktująca zarówno o strukturach i funkcjonowaniu zorganizowanego społeczeństwa, jak i o wartościach moralnych daje takie fundamentalne i kierunkowe odpowiedzi, jakich nie będą nigdy w stanie dać nauki szczegółowe. I są to odpowiedzi jak najbardziej naukowe. Nie niweczy ona wyników nauki, ale daje im najwyższy horyzont, odniesienie do samego rdzenia rzeczywistości. Oczywiście najwyższym dopełnieniem będzie przyjęcie osobowego Boga<sup>22</sup>.

Personalisci systemowi sformułowali zarys teorii polityki aksjologicznie zaangażowanej, poddającą analizie zbiory problemów i zajmującą się przede wszystkim wyjaśnieniem natury dobrego życia politycznego, którego fundamentem było określenie celu – dobra wspólnego. Podjęli oni kluczowe zagadnienia polityki, takie jak: natura i cel państwa, władzy, porządku publicznego, środki działania politycznego, wyjaśniali znaczenie obecności prawa i etyki w polityce. Odnosili się konstruktywnie do istniejących modeli polityki: socjaldemokratycznego, liberalnego, narodowego, pozytywizmu prawniczego i modeli państw (minimalnego, rozwojowego, socjaldemokratycznego, skolektywizowanego, totalitarnego)<sup>23</sup>. Wypracowano także personalistyczny model polityki. Czesław Strzeszewski wskazuje na historię polityczną, kulturę i religię jako zjawiska podstawowe określające ten model. Relacja między nimi ma charakter dopełniania się. Historia polityczna tworzy warunki doskonalenia się człowieka – jako osoby w jego życiu materialnym i osobowym, społeczeństwa i państwa. W koncepcji kultury źródłem, podmiotem i celem jej jest człowiek historyczny stający się osobą. Kultura ma stanowić formę samorealizacji człowieka i społeczeństwa, a jej spotkanie z religią miało pogłębiać podmiotowość jednostki<sup>24</sup>. Wyjaśnienie istoty i celu polityki wyprowadzał z określonych uwarunkowań historycznych, kulturowych i religijnych Polski mających silne związki z klasyczną, europejską myślą filozoficzną. Uważał, że odrębność cywilizacyjna oznacza obowiązywanie odmiennych zasad organizacji społeczeństwa, państwa i władzy.

<sup>21</sup> Szerzej S. Wójcik, *Wieloaspektowość i modyfikacje odpowiedzialności politycznej*, [w:] idem, *Samorząd i państwo...*, s. 109–118.

<sup>22</sup> C.S. Bartnik, *Wprowadzenie do teologii społeczno-politycznej*, Lublin 2006, s. 14–15.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 58–60.

<sup>24</sup> C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 504–507.

Okres modernizacji państwa polskiego cechuje agresywna konfrontacja sił politycznych i ideologicznych. Jeszcze niedawno niepokoili ideologiczne zapowiedzi ekonomistów drastycznego ograniczenia roli państwa na rzecz wolnego rynku, jak i te zgłaszane przez wielki biznes, który chce wszystko poddać kontroli i ocenie pod kątem korzyści dla elit, ale z krzywdą dla społeczeństwa. Chodzi o to, aby naprawiać, a nie niszczyć państwo, reformować tak, aby naród czuł się bezpieczny. Potrzebne jest łączenie logosu i ethosu w polityce. Władza polityczna winna dążyć do optymalnego ustroju państwa. Wiele będzie zależeć od formy rządu i praktyki życia państwowego (zakresy podziału i kształty partycypacji). Zreformowany ustrój winien gwarantować zachowanie podstawowych praw ludzkich, jednostkowych i zbiorowych.

Politolodzy piszący o demokratycznym państwie prawa, jakim jest III RP, inspirowani w rozwijaniu teorii polityki znajdowali w liberalizmie, neomarksizmie, nowej lewicy, a także w katolickiej nauce społecznej (KNS). Mamy więc konglomerat idei niespójnych, eklektyzm. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na personalizizm polski w duchu Czesława Strzeszewskiego, Czesława S. Bartnika, a także papieża Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego. Myśl chrześcijańsko-społeczna bazuje na podstawowych zasadach społecznych: godności osoby ludzkiej, dobru wspólnym, pomocniczości, sprawiedliwości, solidarności i prawdzie. Zauważono, że dyscyplinują one człowieka, uwrażliwiają i angażują ludzi do polityki i biznesu. Mają one pewne zastosowanie, niektóre z nich zapisano w obecnie obowiązującej konstytucji, ale władze w działaniu nawiązują do nich wybiórczo. Przy tym znane nam kierunki i syntezy umysłowe starzeją się, dezaktualizują, przestają oddziaływać, chociaż wielu wciąż mówi, że są kompletne i ostateczne. Musimy mieć stale na uwadze faktyczne miejsce człowieka i społeczeństwa w polityce oraz cele, kto je formułuje i realizuje. Skoncentrowanie się na modernizacji ustrojowej państwa, gospodarki, na postępie technicznym, a zarazem jednostronnie na kulturze indywidualizmu (m.in. rywalizujących jednostek, będących w stałym konflikcie, niemal „wojny polsko-polskiej”) powoduje słabnięcie kapitału społecznego, znaczenia wspólnoty.

Dziś teoretycy polityki winni objąć analizą całego człowieka, dokładniej osobą ludzką jako podstawowy problem<sup>25</sup>. Wszystkich nas niepokoi skala obecnego kryzysu życia ludzkiego. Z jednej strony człowiek chce gwałtownie, na nowo siebie poznać, zrozumieć, określić, uwolnić..., powstają nowe doktryny. Tak że pod koniec II tysiąclecia zapanował i trwa zamęt, subiektywizm, irracjonalizm, emocjonalizm, technicyzm, prymitywizm myślowy („róbta, co chceta”), utopie (marksizm sowiecki, socjalizmy), skrajny pragmatyzm amerykański, itp. Ludność traci nawet zmysł samozachowawczy, zabija siebie, niszczy swoją myśl, łamie cały Dekalog życia. Współczesna literatura, sztuka, media, teatr starają się jakby umyślnie zdegradować człowieka, jego godność, wielkość, szlachetność, dobroć – są to cechy ośmieszane. Moralność uważana jest za przestarzałą lub obłudną,

<sup>25</sup> C.S. Bartnik, *Osoba i historia*, Lublin 2001, s. 377.

dążenie do szczęścia za oszukiwanie samego siebie... To wszystko neguje osobowy wymiar człowieka<sup>26</sup>.

Przysłowiowym kluczem do odrodzenia politycznego życia w Polsce może stać się personalizm systemowy. Problem jest trudny, bo chaos działań trwa i nie jest opanowany. Przede wszystkim opozycja polityczna, jak i czynniki decyzyjne albo nie wyjaśniają podstaw, na których się opierają, albo nie widzą takich podstaw i działają ad hoc. Jako społeczeństwo powinniśmy orientować życie polityczne, gospodarcze, ideowe, kulturowe, technikę ku osobie ludzkiej jako najwyższej wartości określającej te wszystkie dziedziny. Ale nie ma to być indywidualizm ani kolektywizm, gdyż osoba ludzka jest w pełni osobą jedynie przez relację do drugiego człowieka, do społeczności i narodu. W pewnym sensie zatem również społeczność ma charakter personalistyczny. Stąd wychodzi personalistyczny paralelizm, a mianowicie osoba indywidualna wyraża się przez *quasi*-osobę społeczną, a społeczność tłumaczy się przez osobę indywidualną. Rozdzielenie tych dwu sfer jest ogromnym błędem kolektywistycznego marksizmu, jak i indywidualistycznego liberalizmu. Oba te ujęcia są jednostronne i karykaturalne. Oddzielanie życia politycznego, ekonomicznego, prawnego, kulturalnego od wielkości osoby ludzkiej i osobowości społecznej jest wielkim błędem, który panuje w obu dotychczasowych teoriach. Personalizm polityczny wzywa do przywrócenia godności osobie ludzkiej, bo jest ona źródłem, podmiotem i celem dynamicznej rzeczywistości społecznej, a także kategorią poznania, działania i tworzenia. Uznaje, że ma ona mieć autonomię i pierwszeństwo wobec społeczeństwa i państwa, ale wtórnie ma z nimi współdziałać, rozwijać, poszukiwać nowych form życia społecznego i państwowego w oparciu o zasady dobra wspólnego, ale i własnego, solidarności, sprawiedliwości, pomocniczości. Istotna jest również religijność człowieka, uznanie Boga za najwyższą kategorię sensu, logiki, harmonii. Porządkować one mają system społeczny, polityczny, prawny, ekonomiczny na miarę człowieka jako osoby, zapewnić poszanowanie jego godności, wpłynąć na jego kondycję psychiczną, dając poczucie spokoju wewnętrznego, pewność bytu ludzkiego, motywować do działania lepiej niż egoizm. Człowiek jako osoba posiada wymiar społeczny, co oznacza, że do swego istnienia i rozwoju potrzebuje społeczności. Jest bytem korelatywnym w stosunku do innych osób. Ta osobowa, podmiotowa natura człowieka wyjaśnia istnienie takich form społecznych i politycznych, jak rodzina i naród oraz Kościół i państwo. Celem działania tych form społecznych powinien być człowiek i jego rozwój. W procesie poznawania, działalności i twórczości człowieka chodzi o to, aby państwo nie przejęło suwerenności poszczególnego człowieka. Państwo jest suwerenem tylko w zakresie zapewnienia potrzebnych środków służących kulturowemu życiu człowieka. Często jednak pokusą władz państwowych jest tzw. totalitaryzm, sięgnięcie po gospodarowanie ludzkim życiem. Stąd pojawia się dla czło-

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 378–379.

wieka konieczność zorganizowania takich form życia państwowo-społecznego, które nie przeszkadzają kulturowemu życiu człowieka, np. właściwa decentralizacja i samorząd.

W związku z proponowanym poszerzeniem zakresu politologii, personalizm polityczny postuluje wprowadzenie do istniejących metod metodę filozoficzno-antropologiczną, aksjologiczno-etyczną i pragmatyczno-uitylitarną. Ta pierwsza pomaga rozszerzyć ontologiczną specyfikę człowieka i bogactwo jego natury. Człowiek to jedyny byt mający zdolność myślenia refleksyjno-symbolicznego i możliwość wolnego wyboru wartości. Jego aktywność polityczna nie może być tylko językiem przemocy, odwracania pojęć, ukrywania rzeczywistości, który uniemożliwiłby elementarne opisanie rzeczywistości. Chociaż na krótką metę może to być język skuteczny. Człowiek to nie towar i konsument, tak widzi go liberalizm, bez balastu wartości. Pełny człowiek ma swoje interesy i ukształtowany system wartości. Ta druga metoda wynika z faktu, że demokracja bez wartości traci trwałość i przechodzi w anarchię. Postulat neutralności aksjologicznej w polityce nie jest wewnętrznie spójny, bo jednocześnie człowiek i społeczeństwo domagają się sprawiedliwości i ochrony praw człowieka. Rzecznicy pełnej autonomii polityki i prawa, optujący na rzecz rozerwania związków z moralnością, chcą w ten sposób wszystko przykryć, aby nie rozliczać całego zła liberalizmu, jak i wcześniej socjalizmu – nierealizowania interesów wspólnoty, kolonizowania jej przez silniejszych, np. poprzez płace śmieciowe, wypychania młodzieży do pracy za granicą, nierealizowania polityki społecznej, czy, jak wcześniej, odbierania obywatelom podmiotowości i podporządkowania rządzącej nomenklaturze. Trzecia akcentuje etyczny wymiar polityki: polityka to współzawodnictwo w dążeniu do władzy, utrzymania jej i rozwijania dla dobra wspólnego wszystkich obywateli państwa<sup>27</sup>. Zwraca ona uwagę na potrzebę docenienia tego rdzenia życia społecznego i politycznego – solidarności w realizacji realnego dobra wspólnego, tworzenia atmosfery poczucia wewnętrznego spokoju, zjednoczenia społeczeństwa i bezpieczeństwa narodowego.

## Zakończenie

Personalistyczne ujęcie polityki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozwija się z inspiracji katolickiej nauki społecznej, jak i w relacji do teorii marksistowskiej oraz współczesnych teorii politycznych powstających w Polsce i w krajach zachodnich (postmodernizm, neoliberalizm i in.). W KUL rozwijany jest per-

<sup>27</sup> Por.: A. Szostek, *Polityka i prawdomówność*, [w:] *Symposium „Prymat prawdy nad władzą. Non possumus w polityce”*, „Ethos” 2002, t. 15, nr 1–2, s. 209–211; *Aksjologia narodowa wobec presji cywilizacji poświeceniowej i ponowoczesnej*, [w:] S. Wójcik, *Polskie drogi personalizmu...*, s. 36–41; idem, *Polityk zawodowy czy obywatelski*, [w:] *Personalizm polityczny. Zarys problemów*, Lublin 2015, s. 53–70.

sonalizm społeczno-polityczny jako odrębny system, teoria samodzielna, nieutożsamiana z tomizmem, idealizmem, indywidualizmem, subiektywizmem. Jej postulaty wskazują kierunek odrodzenia naszego życia politycznego w związku z aksjologią personalizmu społeczno-politycznego.

Personalistyczny model polityki (dopełniająca się relacja historii politycznej, kultury, religii) nawiązuje do personalizmu polskiego, który zaznacza się w myśli i życiu polskim od dawna, której punktem wyjścia były próby zdefiniowania sprawiedliwej, harmonijnej relacji między władzą polityczną a wolnością obywatelską. Personalizm może stanowić inspirację dla teorii polityki. Rozwija bazę personalną, metody umożliwiające refleksję humanistyczną nad polityką (antropologiczna, aksjologiczna, utylitarna). Ten kierunek reprezentowali prymas Stefan Wyszyński, papież Jan Paweł II, Czesław Strzeszewski, Czesław S. Bartnik i in. (za prekursora tego nurtu można uznać arianina Adama Gostawskiego, autora publikacji *Disputatio de persona*, Raków 1620). Przedstawiali oni problemy społeczno-polityczne i rozwiązania teoretyczne w relacji osoba – osoby, ludzkiej komunikacji w oparciu o najwyższe wartości: godność człowieka, dobro wspólne, solidarność, sprawiedliwość, subsydiarność, prawda. Personalisci uważają, że dobrze funkcjonujące państwo, stanowiące wartość dla jednostki i społeczeństwa można utrzymać na podstawie tych obiektywnych i niezmiennych wartości. Wprowadzają one harmonię w stosunki międzyludzkie, między światem doczesnym i w relacji do Boga. Personalizm systemowy jest korelacją osobową, łączy zasadę prymatu godności osoby ludzkiej z działaniem na rzecz dobra wspólnego społeczności. Wartości osobowe kształtują sposoby i kierunki zadań i działań instytucji, dlatego tworzą nowe perspektywy dla ujęć naukowych. Nadają wszystkim strukturom życia społecznego, rzeczywistości politycznej charakter życiowy pełen wartości i sensowności.

## Bibliografia

### Literatura

- Antoszewski A., *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.
- Antoszewski A., *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2006.
- Bartnik C.S., *Osoba i historia*, Lublin 2001.
- Bartnik C.S., *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2006.
- Bartnik C.S., *Wprowadzenie do teologii społeczno-politycznej*, Lublin 2006.
- Bartnik C.S., *Personalizm*, Lublin 2013.
- Bäcker R., *Totalitaryzm*, Toruń 1994.
- Blok Z., *Transformacja jako konwersja funkcji wewnętrznych na przykładzie Polski*, Poznań 2006.

- Blok Z., *Rola jednostki w procesie dziejowym – wybrane koncepcje*, [w:] P. Borowiec, R. Kłosowicz, P. Ścigaj (red.), *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, Kraków 2014.
- Blok Z., *Niedefiniowane oblicza modeli państw liberalno-demokratycznych*, [w:] W. Bulira (red.), *Granice teorii polityki. Świat zachodni w stanie zagrożenia*, Lublin 2018.
- Filipkowski J., *Alasdair McIntyre i problem podstaw racjonalności polityki*, Olsztyn 2014.
- Gostawski A., *Disputatio de persona*, Raków 1620.
- Jedynak S., *Marzenia i polityka*, Lublin 2014.
- Korab K., *Polityka. Zmierzch czy odrodzenie*, Kraków 2018.
- Korab K., *Wojna ideologiczna*, Warszawa 2021.
- Krauz-Mozer B., *Teoretyzowanie w politologii w XXI w.*, [w:] Z. Blok (red.), *Czym jest teoria w politologii*, Poznań 2011.
- Ludwiniak K., *Pracownik właścicielem*, Lublin – Paryż 1989.
- Nowak L., *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1 i 3, Poznań 1992.
- Rynio A., Parzyszek N. (red.), *Společna potrzeba pamięci. Osoba i dzieło Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia*, Lublin 2018.
- Sobkowiak L., *Polityka*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1996.
- Staniszki J., *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989.
- Stelmach A., Szymczyński T.R., Walkowski M. (red.), *Stosunki międzynarodowe w procesie zmian. Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Zdzisławowi W. Puśleckiemu*, Poznań 2018.
- Strzeszewski Cz., *Życie ekonomiczno-społeczne i polityczne wspólnoty ludzkiej*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1967, z. 2.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Szostek A., *Polityka i prawdomówność*, [w:] Sympozjum „Prymat prawdy nad władzą. Non possumus w polityce...”, „Ethos” 2002, t. 15, nr 1–2.
- Wallas T. (red.), *Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*. Poznań 2010.
- E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
- Wojtyła K., *Osoba, podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 1977, t. 24, z. 2.
- Wójcik S., *Naród i państwo w myśli społecznej II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987.
- Wójcik S., *Cechy narodowe Polaków w polemikach okresu międzywojennego. Piłsudczyków i narodowych demokratów*, Lublin 1989.
- Wójcik S., *Ekonomia społeczna według koncepcji Stanisława Grabskiego*, Lublin 1995.
- Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa, historia i współczesność*, Lublin 1999.
- Wójcik S., *Zapomniana polska ekonomia społeczna XX wieku*, Lublin 2002.

Wójcik S., *Naród polski w publicystyce PRL*, Lublin 2002.

Wójcik S., *Naród, samorząd terytorialny, demokracja w III Rzeczypospolitej*, Lublin 2007.

Wójcik S., *Imperialne państwo rynkowe. Dynamika i bariery*, Lublin 2010.

Wójcik S., *Samorząd i państwo. Przyszłość i odpowiedzialność*, Lublin 2013.

Wójcik S., *Personalizm polityczny. Zarys problemów*, Lublin 2015.

Wójcik S., *Polskie drogi personalizmu społeczno-politycznego*, Lublin 2018.

Wójcik S., *Personalistyczna myśl polityczna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2020.

Wójcik S., *Ekonomia a personalizm systemowy*. „Studia i Analizy Nauk o Polityce” 2021, nr 1.

## Policy and political science from the perspective of systemic personalism

### Abstract

In a situation where atheistic elites and society, mostly Catholic, have a different understanding of politics, the author tries to convince that politics is worth developing on the basis of a new current of axiology systemic personalism. Politics is changing a lot, it requires setting new goals for political action, taking into account ethics in resolving conflicts and building consensus, forming an active and responsible person, society in politics. Political science does not arise from apersonalism, as is generally believed by atheists and liberals, who treat politics as a material, impersonal phenome – but in relation to the person. The article takes the initiative to indicate the features and components that determine the essence of the personalistic approach to politics. Attention is drawn to the need for contextual, based on the type of civilization, conducting political science research.

**Keywords:** political science, person, society, conceptions, personalism system.